

Pomoc zza oceanu

7 kwietnia 2022 r. Anna Marut skontaktowała się z Markiem Hojło, koordynatorem akcji pomocowych i poinformowała o inicjatywie zbierania pomocy rzeczowej zorganizowanej w Stanach Zjednoczonych przez jej synów: Wojciecha i Tomasza.

Do akcji włączyły się placówki oświatowe, firmy i osoby prywatne z miast Wallington i Passaic w stanie New Jersey. Do czerwca udało im się zebrać ponad 70 pokaźnych paczek, które zawierały: plecaki, akcesoria szkolne, koce oraz odzież i obuwie.

- Mieszkam w Stalowej Woli, mam dwóch synów Tomka i Wojtka, którzy po ukończeniu szkół wyjechali do Stanów, w których mieszkają nasi krewni. Ks. Jan Folcik proboszcz parafii pod wezwaniem Matki Bożej Szkaplerznej w Stalowej Woli – Rozwadowie jest przyjacielem rodziny, a synowie mają do niego ogromny szacunek. Moja koleżanka prowadzi stronę internetową i jest w radzie parafialnej kościoła. Ponieważ utrzymujemy ze sobą kontakt, dowiedziałam się o potrzebie zorganizowania pomocy dla dzieci uchodźców, którzy schronili się w Polsce przed skutkami wojny na Ukrainie. Dzieci są w świetlicy szkoły po sąsiedzku naszej parafii i trzeba było im pomóc zorganizować się. Któregoś wieczoru, gdy zadzwonił Wojtek opowiedziałam mu o pomocy, która organizują parafianie. Postanowił, że oni też coś zorganizują. Myślałam, że „oni” to znaczy moi synowie, a okazało się, że pomoc zaczęły organizować całe rodziny i to nie tylko pochodzenia polskiego oraz znajomi moich dzieci i partnerzy, którzy współpracują w ramach działalności biznesowej syna. Poprosili o wykaz rzeczy, które są niezbędne: przyborów szkolnych, rozmiarów ubrań i obuwia. Pojechałam więc do ks. Foliczki, zrobiliśmy zestawienie dla dzieci w wieku od 6 do 16 lat i przestaliśmy do Wojtka, który koordynował całą akcją. Kupione przez darczyńców rzeczy składowane były w hali przedsiębiorcy Piotra Zielonki, który również bardzo się zaangażował w tę akcję. W to wszystko włączyły się również dzieci z miast Wallington i Passaic w stanie New Jersey. W sumie zebrali duże ilości rzeczy, które trzeba było spakować i załatwić transport do Polski, a w tym pomogła jakaś instytucja ukraińska. Pomoc rzeczowa została wysłana 6 czerwca przez polską agencję i miała dotrzeć w przeciągu 8 tygodni, niestety nie obyło się bez komplikacji w Warszawie, ale w końcu przesyłka znalazła się w Rzeszowie - o akcji pomocy zorganizowanej za oceanem

opowiada Anna Marut.

Dostawa dotarła 13 września 2022 r. i zgodnie z życzeniem darczyńców ze Stanów Zjednoczonych, Region Rzeszowski NSZZ „S” rozdysponował pomoc rzeczową dla dzieci z Ukrainy, przebywających obecnie na terenie Podkarpacia, skąd pochodzi organizator amerykańskiej akcji.

Dzięki pomocy darczyńców zza oceanu, ponad 400 dzieci i młodzieży dostało kompletne wyprawki szkolne. Plecaki zostały przekazane w ramach akcji plecak dla malucha.



Anna Marut udziela wywiadu w imieniu ofiarodawców i organizatorów akcji pomocowej ze Stanów Zjednoczonych



Serdecznie dziękujemy wszystkim darczyńcom oraz zaangażowanym w akcję: Ukrainko-Amerykańskiemu Stowarzyszeniu Młodzieży - oddział w New Jersey Ukrainian American Youth Association (CYM) - Passaic, Oksanie Rusinko oraz uczniom i pracownikom szkół: Glen Ridge Middle i High School Glen Ridge, parafianom, rodzinie Dudkevych: Marii, Marcie i Iwanowi oraz ks. Andriju Dudkevyczowi - proboszczowi Ukraińskiego Kościoła Katolickiego pw. św. Mikołaja w Passaic (St. Nicholas Ukrainian Catholic Church Passaic), mieszkańcom New Jersey: Kristen Bilyj, Shelly Burgas, Marii Coluccio, Jacqueline King i Colleen Smith, a także uczniom i pracownikom Woodrow Wilson Middle School oraz Clifton Public Schools za okazaną solidarność.

